

# REPUBLIKA

Rok III | LÓDŹ. ŚRODA, 14 WRZEŚNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 252

AGENCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.  
 KURS: | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Gen. Zagórski znalazł się!

Przebywa on w m. Gdańsku i nadesłał 40 zł. na wdowy po lotnikach.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:  
 Godzina 2 w nocy.  
 O godzinie 12 min. 40 w nocy ukazał się w Warszawie dodatek nadzwyczajny „Rzeczpospolitej”, głoszący, iż znajdujący się pod nadzorem ministerstwa spraw wojskowych fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po poległych lotnikach otrzymał wczoraj rano

list oraz 40 zł. od gen. Włodzimierza Zagórskiego. Na kopercie listu widnieje stempel pocztowy Gdańska z datą ub. soboty.

List pisany własnoręcznie przez gen. Zagórskiego brzmi:

„Przysyłam przy niniejszem 40 zł. tytułem składowki za m. wrzesień”.

Wedle dodatku nadzwyczajnego „Rzeczpospolitej” list ten został dorę-

zony prowadzącemu śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego pułkownikowi żandarmerji Płatkowskiemu. Wedle zeznań osób najbliższych charakter pisma gen. Zagórskiego nie wzbudza żadnych podejrzeń. Jest to bezwzględnie charakter pisma generała.

Dalej „Rzeczpospolita” twierdzi, iż porozumiewawszy się z władzami

gdańskimi otrzymano wiadomość, że gen. Zagórski znajduje się na Westerplatte w Gdańsku.

Rzeczą najbardziej charakterystyczną jest, że dodatek nadzwyczajny „Rzeczpospolitej” został początkowo skonfiskowany, a po pół godzinie konfiskatę cofnięto i dodatek sprzedawany jest na ulicach miasta.

## Spór o zwołanie sejmiku.

Posłowie uważają, że zwołanie nastąpiło po terminie konstytucyjnym. — Sejm chce unikać konfliktów z rządem, ale wystąpi przeciw dekretowi prasowemu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Gmach sejmiku sprawiał w ciągu dnia wczorajszego wrażenie, jak gdyby prace parlamentu były już w pełnym biegu. Zapowiedź posiedzenia konwentu senatorów zniechęciła do Warszawy licznych posłów i rzeczywiście dzień wczorajszy przyniósł cały szereg wydarzeń politycznych o pierwszorzędnej ważności.

Już rano w prywatnym mieszkaniu marsz. Rataja zgromadzili się przedstawiciele sejmiku i senatu, ci ostatni z marsz. Trapezyńskim na czele dla odbycia narad prywatnych. Przebieg narady uznano ściśle za poufny, jednakże do kulisów przestały się pewne echa dwugodzinnych przesłuchań.

Przedewszystkiem wiadomem stało, iż sejm i senat postanowiły wedle możliwości unikać wzięcia pod obrady tego rodzaju kwestji, któreby mogły wywołać wczesne zamknięcie rozpoczynającej się sesji. Marsz. Trapezyński miał na naradzie tej wygłosić przemówienie na temat konieczności zarządzenia wniosku, przyznającego sejmowi prawo rozwiązywania się własną uchwałą, wskazując, iż kadencja upływa już i tak za dwa miesiące i wniosek ten jest nieaktualny. Jak wiadomo, do uchwalenia tego właśnie wniosku rząd dopuścić nie chciał i w ten sposób usunięty został pierwszy i najważniejszy punkt ewentualnego konfliktu.

Jednocześnie na naradzie podniesio-

no rzecz głębszego znaczenia. Wskazano mianowicie, że przez zwołanie sejmiku na dzień 13 a senatu na dzień 22 b. m. został naruszony przepis konstytucyjny obowiązujący Prezydenta Rzplitej do zwołania sesji w terminie 14 dni od chwili złożenia odnośnego wniosku poselskiego. Termin ten upłynął w dniu 10 b. m.

Natychmiast po zakończeniu narady obaj marszałkowie: Rataj i Trapezyński udali się na zamek do Prezydenta Rzplitej, któremu oświadczyli, że zarządzenia jego dotyczące terminu zwołania sesji sejmiku i senatu nie dają się pogodzić z postanowieniami art. 25 konstytucji.

Prezydent Rzplitej dotychczas na wystąpienie obu marszałków odpowiedzi

nie udzielił. W każdym razie w kołach politycznych wizyta marszałków obu izb na zamku wywołała potężne wrażenie. Naogół po skutecznieniu tego zdecydowanego kroku panowało w sejmie przygnębienie, a pesymiści wróżyli nawet na dni najbliższe niemiłe dla sejmiku i senatu konsekwencje.

Wieczorem wreszcie na oficjalnym posiedzeniu konwentu senatorów, które po naradzie porannej było już właściwie formalnością, ustalono, że pierwsze posiedzenie sejmiku odbędzie się w najbliższy poniedziałek, dnia 19 b. m., a na porządek dzienny postawiono projekty ustaw samorządowych oraz wniosek o obalenie obu nowych dekretów prasowych.

### „Rozwój” w opałach.

Prokuratorja domaga się wydania posła Dymowskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Znane towarzystwo walki z handlem i przemysłem żydowskim „Rozwój” założyło w swoim czasie dla finansowania swych zadań „Bank Narodowy”. Bank ten, któremu ogłoszono upadłość, został zlikwidowany, jednakże w trakcie czynności likwidacyjnych wykryto cały szereg nadużyć popełnionych przez dostojników „Rozwoju”. W związku z tem prokurator sądu okręgowego w Warszawie p. Świątkowski w bież. tygodniu nadesłał do sejmiku wniosek o zezwolenie na ściganie karne jednego z kierowników finansowych „Banku Narodowego”, posła dra Dymowskiego ze związku ludowo-narodowego.

### Seniador bez obywatelstwa.

Curiosum, jakich wiele.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Seniador Karpiński, jeden z przywódców klubu ukraińskiego zgłosił się wczoraj do ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, któremu złożył protest przeciw pozbawieniu go obywatelstwa polskiego przez starostwo w Łucku, co oczywiście pociągnie za sobą utratę mandatu senatorskiego.

Sen. Karpiński złożył jednocześnie odwołanie do województwa wołyńskiego, a min. Składkowski przyrzekł sprawę tę osobiście rozpatrzyć.

## Anglja poprze Polskę.

Panuje powszechnie opinja, że projekt polski dał nam poważne korzyści moralne.

Warszawa, 13 września.

Sprawa polskiego wniosku pokojowego w Lidze narodów, mimo przekazania go komisji stanowi nadal przedmiot powszechnego zainteresowania w Genewie. Wedle nadchodzących tu wiadomości, dyplomacja genewska doszła do przekonania, że lekceważenie wniosku tego może poważnie odbić się na sile i powadze Ligi.

W związku z tem, jeden z dzienników warszawskich zamieszcza wiadomość, nadesłaną mu z Genewy przez znanego podróżnika polskiego F. Ossendowskiego, iż plan Anglii, aby z wniosku polskiego uczynić tylko manifestację o znaczeniu moralnym — przez przyjęcie go na walnym zebraniu przez aklamację — upadł.

Upadek tego pierwotnego planu Anglii był spowodowany przez samego Chamberlaina, który, niespodziewanie

dla wielu, poparł wniosek polski gorąco i zdecydowanie.

W ślad za Chamberlainem podążył Briand.

Chamberlain podtrzymał w całej rozciągłości polską ideologję, wypowiedziawszy jednocześnie szczerze i śmiało pod adresem polityki europejskiej wiele przykrych rzeczy.

Polski projekt, odesłany do trzeciej komisji, będzie opracowany w formie aktu Ligi narodów, nie ginąc w powodzi bagobojnych życzeń.

Byli redaktor „Timesa”, a obecnie „Observer’a”, Steed i redaktor „Manchester Guardian”, Hamilton, w rozmowie stwierdzili, że Chamberlain jest głęboko przejęty polskim projektem i wróży polskiej inicjatywie, dzięki uwzględnieniu czynnika gwarancyjnego, wielkie powodzenie moralne.

### Uchwała sjonistów przeciw sowieckim metodom.

Wiedeń, 13 września.  
 (Agencja Telegraficzna „Express”).

Kongres sjonistów w Bazyleji przyjął wszystkimi głosami przeciwko 2 deklaracji, która żąda uwolnienia uwięzionych w Rosji sowieckiej sjonistów oraz protestuje przeciwko pozbawianiu wolności ludzi współpracujących dla dobra Palestyny.

## Miljony z Japonji.

Sensacyjne dzieje zapomnianego kawałka ziemi.

Z Warszawy donoszą:  
 Przed kilku laty przybyła do Warszawy staruszka, pani H., wdowa.

Rewolucję bolszewicką przeżyła pani H. w Rosji. Cały majątek rozgrabiono.

Nieszczęśliwa staruszka została sama i w skrajnej nędzy czekała kresu żywota.

Nagle spotkała ją niezwykła niespodzianka.

Przed kilku miesiącami w pismach angielskich ukazało się ogłoszenie, że rząd japoński poszukuje spadkobierców niejakiego p. H., który był właścicielem zlotodajnych terenów. Tereny te rząd japoński nabył.

Dowiedziała się o tem staruszka

Istotnie, maż jej nabył niegdyś po niezwykle niskiej cenie jakiegoś terenu w Japonji, w których rzekomo miało ukrywać się złoto. Początkowo poszukiwania zawiodły i bogacz zapomniał o swej posiadłości.

Staruszka udała się do jednego ze znanych adwokatów warszawskich z prośbą o pomoc. Przeprowadzono korespondencję, z której okazało się, że przed kilku laty wykryto na tych terenach olbrzymie pokłady złota. Tereny doszły do kolosalnej ceny i miały być sprzedane w najbliższych dniach, przy podstępnej pomocy sjonistów.

















# KRAJOWE Młyny Ryżowe SP. AKC.

Łódź, Południowa 46, tel. 2-33

zawiadamiają Sz. interesentów, iż łuszcarnia i polerownia ryżu zostały pod tą firmą uruchomione i polecają swe wyroby Sz. Klijeptom

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty — styczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szezeplenie ospy, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.  
Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Nasświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosy.  
W niedziele i święta do godz. 2 popoł

## SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy) poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach

## Swiatlo zgaslo? Motor stanal? dzwoń 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i sily. Dyżury przez całą dobę. 60-34 umieszczony w kłazce telefon pod lit. „P“ (Pogotowie Elektryczne) Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektrotechniki wchodzące.

## Dr. med. H. GUTSZTADT

Asuzer ginekolog powrócił Zachodnia 62 (Cegielniana 28) tel. 29-52 przyjmuje od 12-2 i od 4-7 wiecz.

## Lekarz-Dentysta S. Sokalski

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12

## List otwarty.

1690

W sprawie zatargu między piekarzami a Magistratem.

Uważamy za konieczne uświadomić szerokie warstwy ludności m. Łodzi o sytuacji naszej branży i co spowodowało zaprzestanie wypieku chleba. Do miesiąca maja r. b. cena chleba odpowiadała cenie maki. Naprzykład cena klg. maki wynosiła 60 gr., a zatem Komisja do ustalenia cen na pieczywo przy Magistracie ustaliła cenę chleba również w wysokości 60 gr. W maju r. b. wyżej wspomniana Komisja ustaliła cenę chleba w wysokości 70 gr., nie zważając na to, że cena maki wzrastała z dnia na dzień. Nawet gdy cena klg. maki wynosiła 86 gr., Komisja do ustalenia cen przy Magistracie nie podwyższyła ceny chleba, skutkiem czego piekarze tracili na każdym kłg chleba 25 gr.

Wszelkie interwencje przedsięwzięte w tym kierunku nie przyniosły żadnych rezultatów. Jeszcze w owym czasie mieliśmy zaprzestać wypieku chleba, lecz ludzkie nadzieje, że wraz z nowym urodzajem położenie nasze się polepszy, czekaliśmy cierpliwie, tracąc majątek i zadłużając się.

Doczekaliśmy się wreszcie nowego zboża, lecz jednocześnie przekonaliśmy się, że Magistrat ustalając cenę na chleb, chce nas systematycznie zruinować, gdyż nie leży się z ceną maki. Na makę Magistrat nie ustala ceny, co powoduje że młynarze i posiadacze zboża biorą za makę podług swego widzielnia. Lecz tylko piekarzom Magistrat narzuca niesprawiedliwą cenę na pieczywo. Nasuwa się jeszcze pytanie, co do nakładania podatków, w sprawie której Rząd Państwa i Władze Skarbowe powinny wiedzieć. Największe podatki nakłada się na piekarzy. Sumując podatki, obrotowy, dochodowy, majątkowy, lokalowy, kasy chorych, funduszu bezrobocia i zabezpieczenia od wypadków, okazuje się, że najmniejszy piekarz zmuszony jest płacić 100 zł. tygodniowo. Na prośby nasze w sprawie liczenia nam stopy podatkowej od obrotu w wysokości 1 proc., narówni z największymi fabrykantami, gdyż pieczywo jest artykułem pierwszej potrzeby, używanym przez całe społeczeństwo, Rząd Państwa odmówił nam i zmusza nas do placenia 2 i pół proc. od obrotu. Urzędy Skarbowe również nie liczą się z tem, że w roku 1926 nie mieliśmy żadnego dochodu, wskutek za niską cenę narzuconą na pieczywo i że przez wymierzenie wygórowanych podatków dochodowych grozi nam doszczętna ruina.

Z powyższego wynika, że Rząd Państwa dba tylko o własne dobro, to też nie chce zmniejszyć podatków, by pieczywo było tańsze, lecz przeciwnie, żąda ich jeszcze z procentami. A od nas piekarzy wymaga się sprzedaży pieczywa po niskiej cenie, aby nas pozbawić środków do życia i egzystencji.

Warto zaznaczyć, iż na memoriał, który złożyliśmy w tej sprawie do Magistratu, z prośbą o odpowiedź, Magistrat nie czuł się w obowiązku odpowiedzieć nam.

Niech społeczeństwo osądzi i wymierzy sprawiedliwość!

Urząd Starszych Zgromadzenia Piekarskiego w Łodzi.

J. WANDACHOWICZ,  
Z. KULIŃSKI.

Stowarzyszenie Majstrów Piekarskich w Łodzi.

M. POZNAŃSKI,  
D. ZIEMBIŃSKI.

## Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny — „SANITAS“

Cegielniana 29, tel. 44-51  
Przyjmują nast. lekarze spec.

Dr. Engel	Dr. Laski
Dr. Frid	Dr. Sz. Małowist
Dr. Gersztajn	Dr. Mortkowiec
Dr. Gutzstadt	Dr. Prybulski
Dr. Imich	Dr. H. Rakowski
Dr. Izygson	Dr. G. Rozenberg
Dr. Kacnelson	Dr. Rozenblattowa
Dr. S. Kantor	Dr. Szajerowicz
Dr. Lewinson	Dr. A. Sztajnsberg
Dr. Lewinsonowa	Dr. I. Sztajnsberg

Lekarze dentyści:  
Krenicka-Cyplin  
Szacka.  
Cukier Grinsztajn-Markawi  
Analizy moczu, krwi, płwocin i t. d.

## Poszukiwane natychmiast TRZY PANIE

do pomocy akwizytorom przy sprzedaży artykułu domowego. Zarobek 200—300 zł. miesięcznie.

Oferty pod „Dobra wymowa“ do admin.

## Potrzebni CHŁOPCY do sprzedaży GAZET

placa tygodniowa. Zgłaszać się od 9 do 11-ej i od 2 do 4 po południu.

Biuro gazet, Kozakiewicz Piotrkowska 58.

## Automaty Zręczności

uznane przez władze dla kin, kawiarni i restauracji wypożyczyć i sprzedaje

zachodnia 15, m. 3, Tel. 31-08.

